



Prezentujemy z dumą - zbiór czterech tekstów rocznicowych, stworzonych dla naszego portalu, napisanych przez niesamowite kobiety - użytkowniczki i redaktorki. Zapraszamy do lektury!!!

Mama-babcia:

Mija rok od powstania portalu, minął rok, jak wzięłam małą i 9 miesięcy, jak was znalazłam. Mała była u mnie już 3 miesiące i przechodziłam właśnie pierwszy kryzys. Miałam dość wszystkiego: opieki, nieprzespanych nocy, krzyku, a czasem wręcz wrzasku, padaczek, dość, dość, dość... Wiedziona jakimś cudownym instynktem (jak się później okazało) wpisałam w kompie ? ?dziecko niepełnosprawne? i tym sposobem trafiłam na artykuł Kasi. O!!! Jest!!!! Ktoś tak jak ja uważa, że to przekleństwo!! Nareszcie znalazłam kogoś, kto nie udaje i mówi, że ma też dość itd. Czytam, czytam, wszystko się zgadza i nagle... dopiero teraz zauważam dalszy ciąg i to BŁOGOSŁAWIENSTWO. No nie!!! Znowu../ ale czytam dalej... i powoli złość mija, i zaczyna do mnie docierać prawda, że Wikunia jest PRAWDZIWYM BŁOGOSŁAWIENSTWEM.

Dalej poszło szybko. Zalogowałam się - ale nazwa przyszła mi do głowy: mama-babcia!!! Nagle pojawiła się wiadomość od Kasi, Basi ? nie bardzo wiedziałam skąd!!! A potem kolejne artykuły: ?Lustro jej wystarczy? ?Niech ona przestanie?, wywiad z Basią, artykuły, które stawały na nogi, zmuszały do zastanowienia się nad sytuacją, nad sobą, pokazywały, że inni też mają chwile załamania, że nie tylko mnie to dotyka.

Pierwsze pytanie, jakie Kasia zadała mi, to: jak możemy pomóc??? Boże, kobieta nie zna mnie, a pyta jak może pomóc??? Gdzieś jest ktoś, kto pyta ? co u was, jak noc? Te pytania były jak ta pomocna dłoń wyciągnięta do tonącego. Wkrótce zaglądnienie co rano na portal stało się tak samo ważne jak poranna kawa. To jak wpadanie do znajomych, czasem na chwilę, czasem na dłużej.

Potem seria artykułów medycznych. Tu ukłon w stronę Kasi Ziaji. Uważam, że są bardzo potrzebne i bardzo dobre, wiele spraw wyjaśniają. Napisane są w przystępny sposób, myślę, że nawet osoby nie związane z medycyną nie mają problemu ze zrozumieniem. To wielka sztuka: przekazać fachową wiedzę w prosty, zrozumiały sposób.

Artykuły prawnicze też bardzo potrzebne. Mam prośbę o rodziny zastępcze i może adopcyjne, ich prawa itp. To wszystko można znaleźć w internecie ale jest dużo szybciej i prościej, gdy mamy to w jednym portalu.

Zakładka ?dla duszy i ciała? też bardzo potrzebna, książki warte przeczytania... po prostu jesteście świetni. Miałam ogromne szczęście trafiając na portal DAMY-RADE.

Gratuluje kochani!

Sylwia Kulikowska:

Witajcie!

Nie mam talentu do pisania, więc zacznę od tego, że na stronkę natrafiłam przypadkowo. Bardzo mi się ona spodobała i po uprzednim przejrzaniu byłam nią zachwycona!

Tydzień nosiłam się z zamiarem rejestracji, myślałam, co taka osoba jak ja, może Wam dać? Dziś, z perspektywy czasu wiem, jak dużo Wy mi daliście... Poznałam wspaniałych ludzi, choćby naszą kochaną Kasię-naczelną, na której pomoc i wsparcie mogę zawsze liczyć. Portal dał mi też możliwość samorealizacji, wiary w siebie, choćby przez napisanie artykułów, co było nieocenionym doświadczeniem.

Wspominając o wyjątkowych ludziach, nie mogę zapomnieć o naszym Drogim Zadrze - Rafale Wieliczko. Muszę przyznać, że od początku zawiązała się między nami nić sympatii i porozumienia. Zresztą tak jak z Kasią, codziennie rano z przyjemnością gawędzimy sobie o wszystkim, a że Rafał wielozadaniowy, wielofunkcyjny :), spokojnie ogarnia też swoją pracę. No i mnie - niezmierną gadułę, co w moim przypadku nie jest takie łatwe :) Nie raz mieliśmy okazję się śmiać, wspierać i wyciągać z dołka, za co jestem ogromnie wdzięczna. Myślę, że mogę spokojnie powiedzieć, że się zaprzyjaźniliśmy.

Moim marzeniem jest zorganizowanie zjazdu, spotkanie się z Kasią, Rafałem - z ludźmi, na których mi najbardziej zależy. Ale również i z innymi użytkownikami Co o tym myślicie? Choć to trudne przedsięwzięcie, bo wszyscy jesteśmy ludźmi niesprawnymi, myślę, że do zrealizowania, choćby swoją składką za swoje miejsce. A wydarzenie jakże miłe i niezapomniane... Ładujące akumulatory! :)

Czekam na wasze opinie i deklaracje! :) Wymieniajcie się, zapraszam do dyskusji! :)

Madeline:

To już rok.

Niesamowite, że portal skupił wokół siebie tylu ludzi, którzy chcą tylko i wyłącznie z potrzeby serca dzielić się swoją wiedzą, przeżyciami. Przez zupełny przypadek poznałam Kasię i Rafała i tak się zaczęło. Początkowo portal dał mi możliwość powiedzieć o tym, co już dawno cisnęło się na język ? o tym, jak wygląda życie niepełnosprawnych dzieci w naszym kraju, jak są traktowane przez społeczeństwo głośno wyrażające swoją aprobatę i chęć niesienia pomocy (pobożne życzenie!!!). Następnie pojawił się projekt bajek, duże emocje z nim związane, promocja dzieła itd. Kilkoro pozytywnie zakręconych wariatów zapoczątkowało niesamowitą akcję, do nich dołączyło jeszcze kilku innych i miejmy nadzieję, że uda się wywalczyć to, co należy się tym naszym kochanym ludkom, o których i dla których piszemy!

Ania, mama T.:

Jako, że jestem następna w kolejce do opisów rocznicowych, chciałabym po prostu przytoczyć tu fragment z tekstu, który jakiś czas temu napisałam gdzieś w internecie:

Parę miesięcy temu zaczęłam brać udział w nowopowstałym portalu internetowym Damy-Rade, związanym z niepełnosprawnością. Bardzo dobrze się tam poczułam, tak ciepło i swojsko i ze zrozumieniem... Zostałam poproszona przez Kasię, pomysłodawczynię i redaktorkę naczelną portalu, żeby jakiś artykuł napisać. I napisałam... potem następny i następny. I z tym pisaniem przyszła ulga i jakieś takie spełnienie. No i duma... po jakimś czasie.

Jakiś czas później zadzwoniła do mnie Kasia i opowiedziała o nowym projekcie, który ma powstać, a mianowicie o stworzeniu szeregu bajek psychoedukacyjnych przeznaczonych dla dzieci zdrowych, o dzieciach czy zwierzątkach z niepełnosprawnością. Zapytała mnie, czy nie chciałabym spróbować takiej bajki napisać. Napisałam bajkę o chłopcu z autyzmem, p.t. Kuba?. Później okazało się, że bajki te będą czytane przez znanych i lubianych w Polsce gwiazdy i wydane w formie płyty i książeczki. I... moją bajkę czyta Szymon Majewski! Już ją słyszałam i wzruszyłam się strasznie. A czytają jeszcze inni, m.in. Pani Prezydentowa, Majka Jeżowska czy Olek Klepacz. Powstał podkład muzyczny i ilustracje do książki, a zbiór będzie nosił nazwę Tuż pod moim nosem?. Już niedługo będzie można te bajeczki kupić.

Jestem bardzo dumna i poruszona, mam nadzieję (poza faktem, że ja osobiście włożyłam w ten projekt kawałek mojego serca), że coś te bajki poruszą, chociażby dyskusje w przedszkolu, czy szkole, rozmowę między dziećmi a rodzicami, czy chociaż krótki przystanek myślowy o ty, co obok, a niedostrzegalne?.

Znów minęło parę miesięcy, obchodzimy pierwszą rocznicę Damy-Rade, a ja po prostu się cieszę, że mogę obserwować tworzenie tak fajnej sprawy i naszej sprawy!

Dziękuję Wam wszystkim, że mogę brać udział w tym, co tu powstało i powstało bardzo dużo. Poza cennymi informacjami jest tu przede wszystkim wspólnota, wsparcie i zrozumienie.

No i... dzieje się!

I niech się dzieje jak najdłużej!